

Jerzy Polaczek wspomina ś.p. Eugeniusza Wróbla  
podczas pogrzebu w dniu 16.11.2010.

Drogi Przyjacielu! Drogi Gienku!

Żegnamy Cię dzisiaj tutaj wraz z setkami ludzi, z którymi pracowałeś i spotykałeś się – ludzi służby publicznej, bo takim człowiekiem służby publicznej byłeś!

Dla nas i dla mnie byłeś wzorem kompetentnego, zawsze gotowego i przygotowanego reprezentanta najważniejszych spraw publicznych Śląska i Polski.

Żeby uświadomić sobie jakiego człowieka dzisiaj tutaj wspólnie żegnamy chcę stwierdzić krótko i dobitnie z całą mocą: żegnamy najbardziej kompetentnego urzędnika administracji rządowej w sprawach lotniczych jakiego niepodległa Polska przez ostatnich dwadzieścia lat miała i który jej bardzo dobrze służył.

Na podstawie twoich prekursorskich pomysłów sprzed prawie dwudziestu lat, które zainicjowało powołanie Górnośląskiego Towarzystwa Lotniczego czerpano wzory dla rozwoju lotnisk cywilnych w kraju.

Byłeś na Śląsku cenionym przez wszystkich wicewojewodą katowickim. Doradzałeś następnie ministrom transportu nieustannie budowałeś kompetencje i ostatecznie służyłeś Polsce jako wiceminister transportu – mój ceniony zastępca.

Byłeś przenikliwy i dociekliwy w twoich analizach ryzyka, wyzwań, zadań, które dostrzegałeś znacznie wcześniej niż inni. Mówiłeś prosto w rozmowach „usiądźmy i porozmawiajmy już dzisiaj o tej czy innej kwestii ważnej dla Śląska, czy Polski, jak ją rozwiązać,

bo za trzy, pięć lat będą problemy”. Właśnie w taki sposób zawsze rozmawiało się z Tobą – nigdy o sprawach błahych i nieistotnych, zawsze o sprawach ważnych Śląska i kraju.

Pamiętam jakby to było dzisiaj, kiedy mówiłeś już o tym wiele lat temu cytuję: „jak mało ludzi w Polsce, w tym polityków nie dostrzega tego, iż niebo nad Polską jest dobrem wspólnym, ogólnonarodowym” mówiłeś to Ty wychowany w bezpośrednim sąsiedztwie kopalnianych szybów i kominów śląskich elektrowni.

Pragnę publicznie przypomnieć, iż z upoważnienia poprzedniego rządu odpowiadałeś i przeprowadziłeś z sukcesem skomplikowany i trudny proces powołania Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej zarządzającej bezpieczeństwem ruchu lotniczego na polskim niebie.

Byłeś wychowany i byłeś wychowawcą. Zawsze takim jak wymagało tego przyrzeczenie najpierw harcerskie, a następnie ślubowania, które obowiązują wysokich urzędników administracji rządowej.

Niech będzie naszym zobowiązaniem wobec świadectwa służby i dokonań śp. Eugeniusza, aby przynajmniej w kilku miejscach, na których odcisnął i zostawił swój wkład pracy pamiętano Go w sposób szczególny. Myślę tutaj o drogim Mu międzynarodowym lotnisku w Katowicach i Drogowej Trasie Średnicowej, Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej w Warszawie i utworzonym na Politechnice Śląskiej w Gliwicach Centrum Kształcenia Kadr dla Lotnictwa Cywilnego krajów Europy Środkowo-Wschodniej.

Drogi Przyjacielu!

Wiem jaką głęboką i dojrzałą miłością darzyłeś Twoją kochaną żonę Lidię i wszystkie Twoje dzieci. Jako Twój były szef byłem również świadkiem Twojej pracy i życia. Ty postrzegany przez wielu jako naukowiec – praktyk i wysoki urzędnik państwowy często nazywany technokratą pracującym od rana do nocy – znajdowałeś

również czas, aby niepostrzeżenie i bez szkody dla obowiązków służbowych często ukłęknać w najbliższym znajdującym się przy Ministerstwie Transportu w Warszawie Kościele pw. Św. Barbary. Niektórzy sądzą, iż wychodzisz na chwilę do pobliskiego hotelu Marriott - lecz Ty właśnie tam szukałeś siły, pogody ducha u patronki górników św. Barbary tak bliskiej wszystkim mieszkańcom Śląska.

Eugeniuszu!

Żegna Cię dzisiaj Twój kochany Rybnik i wszyscy tutaj zgromadzeni ze Śląska i z wielu regionów Polski. Spoglądamy na nasze polskie niebo, gdzie trafiłeś tak niespodziewanie i nagle. Byłeś również i do tego przygotowanym. Dziękujemy Ci za Twoje życie! Dziękujemy Ci za służbę dla Śląska i Polski!